

ROŚNIE LICZBA GÓRNIKÓW Z POTWIERDZONYM KORONAWIRUSEM

Łączna liczba górników, u których potwierdzono zakażenie koronawirusem przekroczyła w piątek rano 1,7 tys. - wynika z informacji służb sanitarnych i górniczych firm. Od czwartku w dwóch z trzech dotkniętych epidemią spółek węglowych przybyło w sumie blisko 250 nowych przypadków.

Przedstawiciele spółek zastrzegają, że w związku z dużą liczbą pobranych w ostatnich dniach wymazów do badań, liczba zakażonych stale się zmienia i można spodziewać się dalszego wzrostu ilości potwierdzonych przypadków zakażenia. W samej Polskiej Grupie Górniczej (PGG) materiał do testów pobrano dotąd w sumie od ponad 9,6 tys. osób, w tym ponad 8 tys. w ramach badań przesiewowych.

Właśnie w zatrudniającej ponad 41 tys. osób PGG liczba zakażonych jest największa - do piątku rano potwierdzono tam 990 przypadków wirusa Sars-Cov-2, wobec 899, o których informowano dobie wcześniej.

Wiodącym ogniskiem zakażeń jest rybnicka kopalnia Jankowice (część kopalni ROW), gdzie potwierdzono 450 zakażeń (w ciągu minionej doby nie było informacji o nowych przypadkach w tym zakładzie). Zarażonych Sars-CoV-2 jest też 351 górników z gliwickiej kopalni Sośnica (dobę wcześniej - 279) oraz 172 z katowickiej kopalni Murcki-Staszic (wobec 155 potwierdzonych przypadków w czwartek rano).

Od jednego do ośmiu przypadków koronawirusa potwierdzono też w innych kopalniach PGG: Marcel, Bielszowice, Ziemowit, Mysłowice-Wesoła, Bolesław Śmiały oraz dwóch innych zakładach należących do Grupy. W kwarantannie jest ponad 2,1 tys. pracowników PGG.

Kopalnie Jankowice i Murcki-Staszic trzeci tydzień nie wydobywają węgla, Sośnica - od przeszło tygodnia. W ostatnich dniach prezes PGG Tomasz Rogala zapowiedział, że firma liczy na możliwość stopniowego wznowienia wydobycia w tych trzech kopalniach od najbliższego wtorku.

Węgla od poniedziałku nie wydobywa też należąca do Jastrzębskiej Spółki Węglowej (JSW) kopalnia Pniówek w Pawłowicach, gdzie do piątku potwierdzono 385 zakażeń (wobec 233 dobie wcześniej). Przez cały czas kopalnia kontynuuje jednak wysyłkę wydobytego wcześniej węgla. Łącznie w kopalniach JSW potwierdzono dotąd 399 zakażeń (wobec 245 do czwartku rano) - oprócz Pniówka, 10 przypadków w kopalni Zofiówka i 4 w kopalni Jastrzębie-Bzie. W kwarantannie jest 376 pracowników JSW.

Piątą kopalnią, w której potwierdzono dużą liczbę przypadków, i której całą załogę objęto badaniami przesiewowymi, jest należąca do spółki Węglokoks Kraj kopalnia Bobrek w Bytomiu. Do czwartku potwierdzono tam 359 zakażeń. W piątek - jak dotąd - spółka nie zaktualizowała danych o liczbie zakażeń. Zakład przymierza się do częściowego wznowienia wydobycia w najbliższy poniedziałek.

Pracować mają jedynie osoby, u których podwójne testy nie wykazały koronawirusa.

Łączna liczba zakażonych górników z trzech spółek (bez aktualnych danych z kopalni Bobrek) wynosiła w piątek rano 1748, wobec 1503 w czwartek po południu.

W piątek rozpoczął się zaplanowany na kilka najbliższych dni drugi etap badań przesiewowych wśród górników z pięciu kopalń, w których odnotowano najwięcej przypadków zakażenia. Badani będą pracownicy, u których badania w pierwszym etapie nie potwierdziły obecności koronawirusa. Chodzi o uzyskanie pewności, że górnicy ci są zdrowi i mogą wrócić do pracy.

Od piątku do niedzieli planowane jest pobranie blisko 7 tys. wymazów od pracowników trzech kopalń Polskiej Grupy Górniczej (Jankowice, Murcki-Staszic i Sośnica), blisko 1,8 tys. od górników bytomskiej kopalni Bobrek oraz - tylko w piątek - od 1,4 tys. górników z kopalni Pniówek w Pawłowicach. Łącznie kolejne testy mają objąć ok. 13,5 tys. górników.

Testy górników PGG odbywają się w formie drive-thru - pracownicy kopalń podjeżdżają do punktów pobierania wymazów swoimi samochodami. "W piątek, sobotę i niedzielę rekomendujemy więc omijanie ulic, na których odbywać się będą testy przesiewowe, ponieważ mogą tam wystąpić utrudnienia w ruchu" - podał urząd wojewódzki w Katowicach.

Punkty badań dla górników z PGG działają: dla pracowników kopalni Jankowice przy dyrekcji kopalni ROW (ul. Jastrzębska 10 w Rybniku), dla pracowników katowickiej kopalni Murcki-Staszic i gliwickiej Sośnicy - przed kopalniami (ul. Karolinki 1 w Katowicach oraz ul. Błonie 6 w Gliwicach), a także przed halą Arena Gliwice (ul. Akademicka 50 w Gliwicach). Do pobierania próbek w tych punktach zaangażowano 13 zespołów specjalistów.

Górnicy z bytomskiej kopalni Bobrek są poddawani testom w punkcie przy kopalni (ul. Konstytucji 76) w godzinach od 9 do 19. Aby proces badania odbywał się sprawnie, tutaj również zaangażowanych będzie kilka zespołów. Jeżeli będzie potrzeba, uruchamiane będą kolejne punkty. Z kolei pracownicy kopalni Pniówek będą mieli pobierane wymazy w czterech punktach w okolicy zakładu (ul. Krucza w Pawłowicach).

Do piątku w woj. śląskim potwierdzono 4 tys. 905 przypadków zakażenia koronawirusem - najwięcej spośród wszystkich polskich regionów. W piątek rano sanepid poinformował o 204 nowych zakażeniach. 172 osoby zmarły, 1029 wyzdrowiało.

W piątek poinformowano o sześciu kolejnych zgonach osób z regionu, zakażonych koronawirusem. W szpitalu w Tychach zmarli: 82-letni mężczyzna z powiatu pszczyńskiego, 74-latek z okolic Rybnika, 74-letnia kobieta z Bytomia i 67-latek z powiatu żywieckiego. W szpitalu w Zawierciu zmarła 67-letnia mieszkanka tego miasta, a w szpitalu w Cieszynie - 70-letnia kobieta z okolic Żywca. W szpitalach w regionie jest 396 osób z koronawirusem.(PAP)